Rok I. Wilno, d. 10 maja 1927 r. Nr. 9.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyn. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P. K. O. Nr 80 833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 60 zł
Pół strony . 30 zł
1/4 strony . . 15 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Beatyfikacje i kanonizacje. — Dekretem św. Kongr. Obrzęd. z d. 25 stycznia r. b. Stol. Ap. orzekła o wyznaczeniu sprawy beatyfikacji i kanonizacji wielebnego sługi Bożego Ks. Jana Merlini, przełożonego generalnego Zgromadzenia XX. Misjonarzy Najdr. Krwi Chrystusowej, zmarłego w roku 1873. — Takież orzeczenie zostało ogłoszone tegoż dnia w sprawie beatyfikacji i kanonizacji wieleb. sługi Bożego O. Michała-Anioła Longo, z zakonu Braci Mniejszych, syna Fulwjusza Longo, margrabiego na Vinchiotauro i Felicji z hrabiów Gaetani e Messana, zmarłego w r. 1886. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 143—150).

Potwierdzenie Mszału rzymsko-słoweńskiego. — Ojciec święty dekretem św. Kongr. Obrz. z d. 9 marca r. b. zatwierdził nową edycję, wykonaną czcionkami łacińskiemi, Mszału rzymsko-słoweńskiego i na prośbę Arcybiskupa zagrabskiego, pozwolił posługiwać się nim wszystkim księżom, używającym języka słoweńskiego. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 156).

Odmawianie Aktu poświęcenia rodzaju ludzkiego Najśw. Sercu Jezusowemu. — Odmawianie Aktu poświęcenia rodzaju ludzkiego Najśw. Sercu Jezusowemu, nakazane przez Piusa X papieża i opatrzone odpustami, obecnie w uroczystość Serca Jesusowego może być tylko dowolnie — ad libitum — odmawiane, lecz według nowej formuły, podanej do odmawiania w uroczystość Chrystusa — Króla. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 159).

O stopniu naukowym z teologji, potrzebnym dla ubiegających się o stopień naukowy z Pisma Św. —Komisja Biblijna, dekretem z d. 26 lutego 1927 r., orzekła, iż o stopnie akademickie z Pisma św. mogą się ubiegać tylko ci: 1) którzy, po dwuch latach filozofji, przesłuchali regularnie kursu teologji według kan. 1366 lub 589 w jakimś uniwersytecie lub innym zakładzie, potwierdzonym przez Stolicę św. i tam uzyskali stopień naukowy; 2) albo ci, którzy po skończeniu studjów, według przepisów prawnych, w zakładzie, nie mającym przywileju od Stolicy apostolskiej nadawania stopni naukowych, przez dwa lata słuchali teologji na uniwersytecie lub innym zakładzie, potwier-

dzonym przez Stolicę świętą, i tam otrzymali stopień doktora teologji; 3) lub zakonnicy, którzy po przejściu, według przepisów prawa, studjów we własnym zakładzie naukowym, otrzymali tytuł równorzędny z doktoratem teologji, zgodnie z przywilejem, nadanym temu zakonowi przez Stolicę św. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 160).

Wyjaśnienia Kod. Prawa Kan.— Komisja tłumaczy Kodeksu dnia 6 marca r. b. wyjaśnia: I. kan. 711 §1 nie koniecznie obowiązuje Ordynarjuszy do zakładania we wszystkich parafjach Bractwa Najśw. Sakramentu, lecz stosownie do okoliczności, mogą zakładać pobożne Związki lub Stowarzyszenia Najśw. Sakram. Atoli te pobożne związki i stowarzyszenia *ipso iure* nie są agregowane do Archikonfraternji Najśw. Sakr., istniejącej, na mocy kan. 711, § 2, w Rzymie. — II. Zakonników, nawet wyjętych, obowiązuje przepis o taksie pogrzebowej, przewidzianej przez kanon 1234. — III. Pod nazwą *wystawienia publicznego* Najśw. Sakram., o którym jest mowa w kan. 1274, § 1, należy rozumieć też i *błogosławieństwo Najśw. Sakramentem* w monstrancji. (*Acta Ap. Sedis* t. 19, str. 161).

Internuncjusz na Litwę. — Brewem apostolskim z d. 10 marca Ojciec św. zamianował M-gra Wawrzyńca Schioppa, arcyb. tytul. justynjanopolskiego, pierwszym internuncjuszem apostolskim Litwy. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 164).

Zarządzenia Ordynarjatu.

List pasterski J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. — Do Wielebnego Duchowieństwa i wszystkich umiłowanych Archidiecezjan wileńskich.—

Pozdrowienie w Panu!

Najświętsza Marja Panna w chwili zwiastowania przez Gabrjela Archanioła, że została wybrana od Stwórcy na Matkę Zbawiciela, w radosnym hymnie „*Magnificat*" obwieszcza światu: „*Odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody, albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest i święte imię Jego*" [1]). I rzeczywiście, błogosławioną i wielką została Marja, świadczą o tem całe dzieje Kościoła św. katolickiego, wielką przez wzgląd na to, że na górze Kalwarji w testamencie Chrystusowym wszyscyśmy zostali oddani Jej za dzieci w osobie św. Jana Ap.: „*Oto Matka twoja*", wielką i stokroć błogosławioną — ze względu na czułą i troskliwą opiekę, jaką stale nas otacza, i liczne łaski, dobrodziejstwa, jakie za Jej przemożnym pośrednictwem na nas od Boga spływają.

Śmiało można powiedzieć, że niema kraju, niema narodu katolickiego, któryby tego nie wyznawał. Świadczy o tem wieniec wspaniały licznych wezwań w Litanji Loretańskiej, uwielbiających N. Marję P. Z tych uwielbień te najbardziej czule przemawiają do serca naszego, które N. Marję P. nazywają naszą Królową, naszą Matką, Matką miłosierdzia, Pocieszycielką strapionych, Ucieczką grzeszników, gdyż wskazują nam, gdzie mamy wśród utrapień i niebezpieczeństw duszych szukać ratunku i ukojenia.

Kościół św. nam stale to przypomina w modlitwie znanej „Witaj, Królowo, Matko Miłosierdzia, życie, słodkości i nadziejo nasza, witaj".

Pod tym czułym wezwaniem „Matki Miłosierdzia" czci kraj nasz cały już od paru stuleci Matkę Najświętszą w cudownym obrazie Ostrobramskim, a wielki wieszcz, Adam Mickiewicz, sławi Matkę Boską Ostrobramską narówni z Jasnogórską: „Panno święta, co jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie!... nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono".

[1]) Łuk. 1. 18—19.

O łaskach, doznanych za przyczyną Matki Boskiej Ostrobramskiej, świadczą bardzo liczne vota w kaplicy porozwieszane i ogólna cześć przed Ostrą Bramą, okazywana nietylko przez wszystkich katolików, ale i inowierców.

Oddawna pobożni Wilnianie marzyli o uwieńczeniu swych serdecznych uczuć ku Marji przez uroczystą koronację Jej Obrazu Ostrobramskiego, a gdy niepomyślne czasy ustawicznych wojen i najazdów nieprzyjacielskich na to nie pozwalały, prywatnie ukoronowano obraz ten prowizorycznemi koronami. Teraz dopiero z woli Bożej danym jest nam przystąpić do urzeczywistnienia tych szczerych i słusznych pragnień serc naszych. Ukochany nasz Ojciec Święty, Pius XI, łaskawie przychylił się do prośby Wilnian i dekretem z dn. 9 lutego r. b. pozwolił na uroczystą koronację Obrazu M. B. Ostrobramskiej, która to uroczystość odbędzie się w roku bieżącym 2 lipca.

Wiadomość ta znalazła miły oddźwięk w sercach wszystkich wiernych czcicieli Marji zarówno w kraju naszym, jak i zagranicą. Zapowiadają swój przyjazd na tę uroczystość prawie wszyscy nasi Najdostojniejsi Księża Biskupi, spodziewani są najwyżsi Dostojnicy Państwa, w tym celu organizują się też w kilku miejscowościach całe wielkie pielgrzymki.

Pragnąłbym gorąco, aby wszyscy nasi ukochani Archidiecezjanie Wileńscy mogli przynajmniej w duchu uczestniczyć w tej uroczystości ku czci Marji, aby wszyscy ożywili w swych sercach szczerą miłość i ufność ku Matce Boskiej i aby Ta, „co w Ostrej świeci Bramie“, uleczyła wszystkie nasze niedomagania i cierpienia duszne, powróciła nas wszystkich na Boga łono, na łono żywej wiary świętej katolickiej, na łono miłości Boga i bliźniego, bratniej zgody i jedności.

Nie wszyscy mogą się przyczynić materjalnie do uświetnienia uroczystości koronacji, nie wszystkich stać na to, i Matka Boska tego nie wymaga, ale wszyscy możemy i powinniśmy złożyć Królowej Niebieskiej w darze koronacyjnym szczerą miłość, pokorę i niewinność serc naszych, stwierdzane stale czynami, a te będą z naszej strony najcenniejsze ozdoby w koronie Marji, zawsze Jej miłe.

Na upamiętnienie uroczystości tej koronacyjnej postanówmy zawsze i ściśle iść za głosem sumienia, całkowicie się poddać prawu Bożemu, woli Bożej, zawsze pamiętać o przykładzie Marji: „*Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego*“, abyśmy czynami mogli zaznaczyć ze św. Pawłem Ap.: „*A żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus*“ [1]).

Wpisani jesteśmy do bractw marjańskich, do szkaplerzy, do różańca, do sodalicji, ale pamiętajmy, że wszystko to, jak i zamierzona koronacja Obrazu Ostrobramskiego, o tyle będą pożyteczne, zbawienne, o ile przy tych okazjach będziemy się starali na znak czci ku Matce Boskiej podnieść się duchowo, uszlachetnić postępowanie nasze i uświęcić dusze nasze.

Obyśmy to mogli w całej pełni osiągnąć!

W tym celu usilnie zalecamy:

1. We wszystkie niedziele i święta w maju r. b. Wielebne Duchowieństwo archidiecezji wileńskiej głosić będzie na sumie nauki okolicznościowe „O czci należnej Matce Najświętszej“, a po tych naukach wraz z ludem będzie odmówione „Zdrowaś Maryja“ 3 razy.

2. We wszystkich kościołach w m. Wilnie będzie odprawione przed dniem koronacji triduum do Matki Boskiej Ostrobramskiej: 29 i 30-go czerwca a także 1 lipca; po uroczystej Mszy św. będzie odmówiona Litanja Loretańska, śpiew: „Pod Twoją Obronę“ i pięć razy odmówione „Oj-

[1]) Efez. 2. 20.

cze nasz“ i „Zdrowaś Maryja“, a na zakończenie śpiew: „Serdeczna Matko“.

W Kaplicy Ostrobramskiej w czasie Triduum codziennie o godz. 18-ej odbędą się „Modły wieczorne“ ku czci M. B. z odpowiedniemi przemówieniami.

3. W dniu koronacji Obrazu M. B. Ostrobramskiej, 2 lipca, we wszystkich kościołach w Wilnie o godz. 7 lub 8 rano odprawione będą uroczyste Msze św. cum Exp. SSmi, a po nich okolicznościowe przemówienia.

4. W Kaplicy Ostrobramskiej przez całą Oktawę po koronacji Obrazu, odbywać się będą zrana i wieczorem o godz. 6 uroczyste nabożeństwa ku czci M. B. — Wilno, 22 kwietnia 1927 r. [1]).

† *Romuald*, Arcybiskup-Metropolita.

Składka członkowska Stow. dla Misyj wewnętrznych. — Sekretarjat Generalny Stowarzyszenia Misyj Wewnętrznych powiadamia PPWWXX. Proboszczów, że Rada Archidiecezjalna i Rada Nadzorcza Stowarz. uchwaliła opłatę członkowską do czasu zebrania się Kongresu, w wysokości 10 (dziesięciu) groszy miesięcznie od członków Stowarzyszenia Misyj Wewnętrznych w archidiecezji wileńskiej. — D. 29. IV. 1927 r. — *X. A. Mościcki.* Sekretarz Generalny Misyj Wewnętrznych.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity wileńskiego w składzie osobistym duchowieństwa archidiecezji wileńskiej zaszły następujące zmiany: x. Jan Krzywicki na prob. do Graużyszek d. 25.IX.27 r. Nr. 1673, x. Paweł Bagieński na prob. do Wiszniewa Wołożyńskiego d. 25.IV.27 r. Nr. 1678, x. Stanisław Werenik na prob. do Budsławia dn. 25.IV.27 r. Nr. 1698.

[1]) Do odczytania z ambony.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

„Unitas“.

Wszystkie niemal diecezje w naszym kraju posiadają Związek Kapłanów, noszący przeważnie miano „Unitas“. Dnia 10-go marca r. b. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie *Związku Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej — Unitas — pod wezwaniem bł. Andrzeja Boboli M.*

Zdawałoby się, że odwieczna organizacja hierarchiczna kleru katolickiego powinna wystarczyć za wszystko. Wszelka inna organizacja, poza nią, jest całkiem zbyteczna.

Jednak tak nie jest.

Organizacja hierarchiczna kleru, ponieważ jest odwieczną, stała się podwaliną stanu duchownego i trzyma go na gruncie jego powinności i obowiązków. Była ona całkiem wystarczającą przy dawnych stosunkach i dawnym prawodawstwie, gdy ono, w zgodzie z prawem kanonicznym, zapewniało klerowi całkowitą swobodę wykonywania obowiązków i osłaniało go przed tem wszystkim, co stanowi temu i jego świętości mogło czynić ujmę. *Privilegium fori* i *privilegium canonis* było wprawdzie przywilejem, ale jeszcze większe nakładało obowiązki: należało na te przywileje zasługiwać.

Nowe stosunki i nowe prawodawstwo, oparte na podstawach demokratycznych, mniejszą ochronę dają jednostkom i żadnych gwarancyj sta-

nom, chociażby te gwarancje były wprost niezbędne do należytego wykonywania powinności stanu. Nadto konfiskata dóbr kościelnych i wszelkie ograniczenia prawne postawiły kler w ciężkiej sytuacji materjalnej.

Ta, całkiem odmienna sytuacja, jak również coraz nowe potrzeby wymagają, aby kler, nie schodząc ani na milimetr z gruntu organizacji herarchicznej, a nawet z jeszcze większą ścisłością i mocą na nim pozostając, w imię tych nowych potrzeb tworzył zrzeszenia, mające dobro stanu duchownego, jak i należyte wypełnienie jego powinności, na względzie.

We wszystkich diecezjach świata katolickiego takie zrzeszenia kapłanów istnieją oddawna. W naszej archidiecezji powstaje dopiero teraz, chociaż były czynione próby takiej organizacji jeszcze przed wojną w postaci *Stowarzyszenia wzajemnej pomocy księży diecezji wileńskiej*, które jednak nie doszło do skutku wobec odrzucenie Statutu przez władze zaborcze.

Łatwo zrozumieć wielką potrzebę takiego zrzeszenia kapłanów, gdy się wczyta dobrze w § 4 Statutu, mówiący o celu Związku.

Celem Związku są duchowe i materjne potrzeby kleru i dążenie do załatwiania ich siłami zbiorowemi.

Stronę organizacyjną Związku dokładnie określa Statut, który podaliśmy w 6 numerze *Wiadomości Archidiecezjalnych*. Chodzi obecnie tylko o to, żebyśmy wszyscy zrozumieli doniosłe znaczenie tej nowej organizacji kapłańskiej i całym sercem starali się ją poprzeć, w imię dobra naszego własnego i w imię dobra tych rzesz braci naszych, kapłanów, którzy po nas zajmą nasze miejsca.

„Unitas" — to praca dla przyszłości, przeważniej naszej osobistej i przyszłego pokolenia kapłanów, którzy mogą się znaleźć w znacznie gorszych warunkach życia i pracy. My jeszcze żyjemy rozpędem czasów, gdy żywsza wiara ludu zmuszała go do dbałości o należytą służbę Bożą. Kto to wie, czy my się nie zbliżamy do takich czasów, gdy nietylko o własne utrzymanie, lecz o kościoły, wychowanie kleru i o cały ten aparat pracy religijnej będziemy musieli dbać sami i tylko sami, gdy na barki kleru spadnie cały ciężar materjalnego utrzymania akcji apostolskiej w kraju.

Wprawdzie jesteśmy obecnie świadkami pocieszającego objawu budzenia się wszędzie żywego zainteresowania sprawami religijnemi. Materjalizm, któremu hołdowały pokolenia poprzednie, schodzi z widowni. Lecz od przebudzenia do uświadomienia katolickiego droga bardzo daleka. Musimy być przygotowani do przyszłości. A to dać może tylko zespolenie naszych prac i wysiłków w Związku, mającym na celu dobro naszej pracy kapłańskiej.

Zresztą — potrzeba Związku tego rodzaju jest tak oczywistą, a przykład innych diecezyj jest tak wymowny, że żadne dowody tu nie są potrzebne. Chodzi oto, w jaki sposób przystąpić do realizacji zamierzonego celu. Moim zdaniem, powinny przystąpić do tego jak najprędzej dekanaty i założyć u siebie Koła dekanalne. Założenie kół dekanalnych będzie zawiązką podstawową, a jednocześnie w szeregach kapłanów wytworzy żywsze poczucie solidarności i wiary w urzeczywistnienie zamierzeń.

Oczywiście, zadaniem Zarządu centralnego będzie dążenie do pobudzania coraz intestywniejszej działalności Kół. Dlatego pożądanym jest natychmiastowe wydanie bardziej szczegółowych instrukcji dla kół dekanalnych.

Pierwszorzędnej wagi zadaniem Związku na razie jest stworzenie do-

mu dla emerytów i niezdolnych do pracy kapłanów. Dobry początek już mamy w ofiarowanym na cele „Unitatis“ domu pod nazwą „Betanji“. Początek to bardzo dobry. Chodzi tylko o to, żeby go wykorzystać należycie.

Najważniejszym atoli jest to, aby sprawy „Unitatis“, po jej powstaniu, nie złożyć łatwo ad acta, jak to się zdarza z wielu naszemi, niestety, zapoczątkowaniami. *X. A. N.*

Liga Katolicka.

(Dok.) 5.

Ktoś nazwał *Ligę* Fochem ruchu katolickiego i słusznie. Gdy podczas wojny światowej anglicy mieli swego wodza, amerykanie swego i francuzi swego, Niemiec zbliżył się do Paryża. A gdy wszyscy poszli pod jedną komendę jednego Focha, tron Hohenzollernów się rozwalił.

Prasa, szkoły, dzieła miłosierdzia, opieka nad rodziną, stowarzyszenia stanowe i t. p. muszą zcalić i siły duchowe i środki materjalne i energję modlitwy i ekonomję łask sakramentalnych — w jedno ogniwo: *Ligę Katolicką.*

Zrodzi ona dla nas polaków, indywidualistów, niestety, jeszcze i te dwie nieodzowne dla zwycięstwa Prawdy siły: karność i posłuszeństwo, których nie wyrobimy w sobie, jako luzem chadzający katolicy.

Liga Katolicka, jak rodzina skupiona około swej wielkiej, niezrównanej Matki, jaką jest Kościół katolicki, w posłuszeństwie i karności dla swego Ojca, czyli Papieża, zajmie się współpracą ludzi świeckich z Kościołem nad odnowieniem w duchu chrześcijańskim.

Pax Christi in regno Christi. I dlatego *Liga Katolicka* nie stanowi partji politycznej, ani nie idzie pod sztandarem jakiejkolwiek partji, bo nie może uprawiać walki politycznej czy podzielać walki partyjnej.

Gdyby atoli w dziedzinie polityki zaszło coś, coby godzić mogło w zasadę katolicką, poderwać mogło Dogmat, wówczas *Liga* wypełni swój obowiązek i zajmie odpowiednie stanowisko, co jest właśnie jej siłą i mocą, którą czerpie z Boskiej instytucji Kościoła.

Nie brak wreszcie i takich oponentów *Ligi,* którzy twierdzą, że i bez *Ligi* jesteśmy w Kościele, który ma swego Wodza i zajmie w chwilach ważnych stanowisko dla nas autorytatywne, bo „Roma locuta, causa finita“.

Na to odpowiedź aż nazbyt prosta. — Wszyscy katolicy to obywatele Kościoła Bożego, ale nie wszyscy nadają się pod broń, do biur, urzędów i placówek. — W dniach Zjazdu Katolickiego w Warszawie pisał właśnie o tem znany zaszczytnie publicysta i literat Adam Grzymała-Siedlecki w swoim feljetonie „Kurjera Warszawskiego“ — „Pod światło“.

Nie przytaczam dosłownie jego mądrych słów, bo cytuję z musu — z pamięci:

„Nasze serce w stosunku do katolicyzmu było ciepłe, nie gorące.

„Kochamy Kościół wszyscy, ale w obronie Kościoła rzadko kto stanąć gotów. Z Kościołem żyjemy. ale dla Kościoła nie wszyscyśmy gotowi umierać“.

A właśnie, *Liga Katolicka* to placówka, na której stanąć mogą i muszą ci, którzy oprócz cichej modlitwy gotowi są podjąć ciężką, mozolną pracę oraz walkę z wrogami Chrystusa, ut *adveniat regnum* Christi.

Praca to na długie lata obliczona w młodej, powstającej *Lidze.* Brać ją więc należy sub specie aeternitatis.

Ci, którzy z planami w ręku przystępowali do wznoszenia murów Katedry kolońskiej, doskonale wiedzieli, że konsekracyjne uroczystości nie będą ich udziałem.

I benedyktyn i cysters w Polsce

działali nie dla siebie, ani klasztoru swego, ale dla tej wielkiej Idei, wobec której oni cząstką, atomem tylko byli, komórką twórczą, świadomą siebie, rozumną i wolną.

I dlatego, gdy mowa o *Lidze Katolickiej*, to świeckich jej członków obojga płci — trzeba szukać, liczyć, ustawiać w zwarte szeregi, a duchownych — nas — rozgrzać, zapalić porwać, a wtedy pójdzie praca.

My wszyscy z Piasta się wywodzimy w kolei wieków.

I dlatego ksiądz polak ma coś w sobie z uporczywości chłopa polskiego.

Przyjrzy się robocie powoli, pomyśli, poduma, a potem ukocha tę pracę, więc, gdy już raz uchwyci tęgim ramieniem pług, to nie popuści, jeno zacznie kłaść skiby raz wraz, miarowo, a dostojnie, na przyszłe, żniwne plony.

Ta cecha naszego charakteru swojskiego każe nam mieć ufność w nowej, propagowanej pracy.

Bóg Łaski Swej napewno nie odmówi, więc silni—pracujmy i trwajmy, wierząc w Bożą Opatrzność nad Kościołem i Polską.

X. Ignacy Cyraski.

KONIEC.

Kwestjonarjusz w sprawie czci św. Rocha. [1])

W roku bieżącym przypada 600-letnia rocznica śmierci „Perły z Trzeciego Zakonu św. Franciszka", św. Rocha.

Ojczyzna nasza ma najsłuszniejszy powód do okazania wdzięczności temu Świętemu, bo korzystała obficie z jego wstawiennictwa w czasach morowego powietrza i rozmaitych innych zaraz. Niechże się ujawni, gdzie św. Roch u nas w Polsce siał dobrodziejstwa. W tym celu proszę najuprzejmiej Przewielebnych XX. Rektorów kościołów parafjalnych, filjalnych i kaplic o łaskawe rychłe podanie niżej podpisanemu:

1) gdzie i od kiedy jest pod wezwaniem św. Rocha kościół? kaplica? ołtarz bractwo? szpital?

2) gdzie, od kiedy i z jakiego powodu odbywają się pielgrzymki lub inne nabożeństwa do św. Rocha?

3) pożądane byłyby też inne jeszcze szczegóły, dotyczące czci tego Świętego.

Za wszelką przysługę wyrażam już naprzód serdeczne Bóg zapłać.

X. Karpiński.

proboszcz z Osieku Koło Skórcza (Pomorze).

[1]) Sprawę tę Kurja Metropolit. usilnie poleca WW. Duchowieństwu.

Uroczysty ingres J. E. Księdza Biskupa Zygmunta Łozińskiego do Katedry w Pińsku i inauguracja nowokreowanej Kapituły Katedralnej w Pińsku.

Obie te uroczystości odbyły się w Pińsku 1-go maja b. r., jako w dniu rocznicy dedykacji tego kościoła.

Kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia N. Marji Panny, wzniesiony przed 297-iu laty, był w posiadaniu oo. bernardynów, obecnie jest katedrą. Obok kościoła jest niemały czworobok murów klasztornych. Obecnie bardzo starannie odnowiony, przeznaczony został na katedrę biskupią pińską.

Mury poklasztorne przeznaczone są na Seminarjum diecezjalne. W murach tych mieszczą się alumni (3-ch teologów, 9 filozofów i 78 licеistów), mieszkają tu również profesorowie, a w dobudowanym skrzydle znajduje się Kurja diecezjalna i rezydencja Księdza Biskupa.

Przy odnawianiu murów poklasztornych przypadkowo natrafiono na malowidła pod tynkiem. Ostrożnie usunięto tynk i na kilku korytarzach odsłonięto w ten sposób

o bardzo żywym i przepięknym koloryeie mnóstwo obrazów na ścianie (al fresco), w kształcie dużego półkola każdy, przedstawiających życie św. Franciszka z Assyżu. Treść do obrazów brana i z historji życia Świętego, i z legendowych również opowiadań o tym Świętym.

Zzewnętrz cały gmach w połączeniu swym z kościołem i dobudowanym skrzydłem robi wrażenie imponujące swoim ogromem i pięknym wykończeniem, natomiast wewnętrz, w podwórku i na korytarzach, jeszcze mocno świeci ruinami dawnemi i dużo wymaga pracy i nakładu.

Gmach seminaryjny z dwóch boków jest otoczony dużym placem; część jego pod ogrodem owocowym, część pod ogrodem warzywnym, część użyta na boisko pod gry sportowe dla alumnów; malownicze wzgórze w tym ogrodzie nad samą rzeką Piną, ogrodzone wokoło wysoką gęstą żelazną siatką, jest pomieszczeniem dla mocno już oswojonych saren, w tejże zagrodzie jest hodowla rasowych królików.

Daleko większy kościół w Pińsku, to kościół xx. jezuitów, którzy mają tu swoje gimnazjum.

Alumni Seminarjum diecezjalnego noszą zwykłe czarne sutanny, z fioletową wąską taśmą na górnym brzegu kołnierza, ponadto alumni na kursach fiolozoficznym i teologicznym mają na sobie pasy dobrze przyćmionego fioletowego koloru.

W dniu uroczystym 1-go maja o $10^1/_2$ godz. rano część starszego duchowieństwa ustawiła się we drzwiach katedry, alumni zaś z baldachimem stanęli u wyjścia z pałacu biskupiego i zaraz przy odgłosie dzwonów, z mocno nadszarpniętej wiekiem stylowej dzwonicy, wszedł pod baldachimem ubrany pontyfikalnie J. E. Ksiądz Biskup Zygmunt Łoziński do katedry i przy śpiewie przez chór alumnów *Te Deum,* udał się przed wielki ołtarz, gdzie się przechowuje Przenajśw. Sakrament.

Po odbyciu ceremonij liturgicznych, związanych z pierwszym uroczystym ingresem, rozpoczęła się druga uroczystość — inauguracja nowokreowanej Kapituły pińskiej. Istniała dotychczas, przed kilku laty utworzona, Kapituła mińska, czyli nowogródzka. Obecnie Stolica Apostolska dekretem swym kreowała Kapitułę przy katedrze pińskiej. Mocą tego dekretu Kapituła pińska ma się składać z 12-tu członków: 4-ch prałatów i 8-iu kanoników. Stolica Apostolska zwalnia członków kapitulnych od rezydencji przy katedrze, pozwala zostawać na probostwach, w niedziele tylko i święta mają w chórze odmawiać Nieszpory i Kompletę. Pewna różnica uwzględniona w stroju codziennym i chórowym; a więc prałaci mają brzegi sutanny i pelerynki oszyte fioletowym sznurkiem, a w chórze mają togi ponsowe, kanonicy na sutannach nic nie mają fiolotowego, w chórze zaś mają togi fioletowe. Wszyscy używają mantoletów i biretów czarnych, a także mają krzyże kapitulne z promieniami złotemi, w środku z jednej strony monogram Imienia Marji, z drugiej zaś popiersie błog. Andrzeja Boboli, jak również pierścienie z ametystem.

Gdy J. E. Ksiądz Biskup zasiadł na tronie, a Archidjakon z polecenia ks. Biskupa odczytał od ołtarzą bullę Papieską o erekcji Kapituły pińskiej, a następnie pismo J. E. Księdza Biskupa Zygmunta Łozieńskiego, od ołtarza po łacinie, a z ambony po polsku, wtedy J. E. Ksiądz Biskup powstał i z tronu przemówił do wiernych, wyjaśniając znaczenie Kapituły, jaka w tem jest myśl Kościoła, i jak gorąco przeto diecezjanie winni się cieszyć z tego faktu i jak mocno prosić Pana Boga o łaski wszelkie dla Biskupa, Kapituły i diecezji całej.

Rozpoczęły się ceremonje instalacyjne. Do Kapituły zostali powołani: na prałata dziekana ks. Witold Czeczott, prałat domowy Ojca Świętego, na prałata kustosza ks. Adam Zelbo; na kanoników; ks. Wincenty Giebartowski, ks. Nikodem Tarasewicz, dziekan brzeski, ks. Fabjan Szczerbicki, prefekt szkół brzeskich, ks. Józef Miecewicz oficiał, ks. Adam Lisowski, ks. Witold Iwicki i ks. Jan Wasilewski, rektor Seminarjum. Nowi kanonicy u tronu Biskupiego złożyli przysięgę na wierność Statutom kapitulnym. potem ksiądz Biskup włożył każdemu krzyż i pierścień, a archidiakon odprowadzał każdego do ołtarza, gdzie składał każdy przysięgę possessionis altaris, i potem zaprowadzał do wskazanej przez Księdza Biskupa stalli, gdzie odczytywał każdy stojąc iuarmentum possessionis stalli, a w międzyczasie każdy zbliżał się do reszty z grona Kapitulnych i sobie nawzajem udzielali osculum pacis.

Po instalacji odbyła się uroczysta suma, którą celebrował J. E. Ksiądz Biskup, jako honorowi kanonicy asystowali świeżo kreowani—kanonik Iwicki i kanonik Miecewicz, diakonował kanonik Wasilewski, subdiakonował kanonik Lisowski, godność archidiakona podczas nabożeństwa pełnił prałat Zelbo.

Po sumie J. E. Ksiądz Biskup Łoziński podejmował uroczystym obiadem w murach seminaryjnych w dużej sali swoje duchowieństwo, przedstawicieli wszystkich urzędów cywilnych i wojskowych z miasta, oraz gości, jacy na tę uroczystość przybyli. Podczas obiadu J. E. Ksiądz Biskup Łoziński w podniosłych słowach powitał nowo kreowaną swoją Prześwietną Kapitułę, uwydatniając zasługi jej członków wobec Kościoła. Na to w imieniu Kapituły przemówił ks. prałat Czeczott. Niżej podpisany w imieniu J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity wileńskiego, Księdza Biskupa-Sufragana Kazimierza Michalkiewicza i Kapituły wileńskiej powitał J. E. Księdza Biskupa Łozińskiego z powodu Jego ingresu, jako pierwszego Pasterza nowo erygowanej przez Ojca Świętego diecezji pińskiej i nowo kreowaną Prześwietną Kapitułę pińską, składając jej najgorątsze życzenia obfitej pomocy Bożej w ciężkiej Jej pracy nad budową na Kresach Królestwa Bożego, zapoczątkowanej niegdyś przez błogosł. Andzeja Bobolę. Przemawiał też p. Starosta piński, winszując jednocześnie Pasterzowi Imienin, jako w wigilję św. Zygmunta. Chór alumnów Seminarjum odśpiewał wtedy *Plurimos annos.*

Na tem się zakończyły uroczystości w Pińsku.

X. Karol Lubianiec.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno dn. 8 maja 1927 r.

Ogłoszony niedawno List Pasterski JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity z powodu zbliżających się uroczystości koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, podaje zarządzenie, aby „we wszystkie niedziele i święta w maju r. b. były wygłaszane kazania o czci należnej Matce Najświętszej“.

Różne są zdania co do kazań o Matce Boskiej: jedni mówią, że one są zbyt łatwe i dlatego do nich większego przygotowania nie potrzeba, mówi się je ex promptu, i kościół cały rozpływa się we łzach—sukces gotowy. Inni, więcej serjo traktując sprawę, narzekają, że o Matce Boskiej bardzo trudno mówić, bo zbyt mało mamy materjału w Ewangieljach, cały zaś żywot Najśw. Marji Panny opiera się na wnioskach, pobożnych przypuszczeniach, legendach i t. p. źródłach.

Oczywiście, i jedni i drudzy mają trochę racji. Pierwsi, którym chodzi o fizjologiczny skutek kazania, mogą zawsze być pewni sukcesu, bo tematy marjologiczne — to są tematy zbyt serdeczne, tysiącami nici

wiążące się z życiem ludzkim. Któż bowiem nie zawdzięcza czegoś Marji lub się od Niej czegoś nie spodziewa?.. I jedno i drugie zbyt przemawia do serca i tematu dostarcza obficie.

Drudzy zbyt abstrahtując stanowisko Marji Najśw. od całego depozytu Objawienia, od całej dogmatyki katolickiej, chcieliby mieć wyraźne argumenty, gotowe traktaty, w źródłach Objawienia, i dlatego spostrzegają wielką trudność w wyszukaniu tematu, zwłaszcza gdy trzeba go wynaleść na jakąś poszczególną uroczystość marjańską.

Otóż — List Pasterski Arcypasterza daje dobrą okazję do wygłoszenia szeregu nauk marjologicznych, opartego na pierwszym lepszym podręczniku Teologji Dogmatycznej.

Marjologja, pomimo wielkiej pobożności i czci do Marji Najśw., nie jest zbyt naszemu słuchaczowi znaną. Jakże często napotykamy np. na fałszywe pojmowanie — przywileju Niepokalanego Poczęcia nietylko u prostaków, lecz i u inteligentnych katolików!..

Ostatniemi czasy jeszcze większą powinniśmy zwrócić uwagę na kazania marjologiczne z tego powodu, że sekciarstwo wylęgłe z luterstwa, zaczyna coraz więcej atakować cześć Marji. Pomiędzy ludźmi na wsi kursują ulotki, wprost skierowane przeciwko tej czci, i trzeba przyznać, że napisane wcale dobrze, to znaczy — nie bluźnierczo, jak to czyniono dawniej, lecz ostrożnie, ale nie mniej fałszywie i zjadliwie.

Trzeba więc skorzystać z nadarzającej się okazji i wyświetlić prawdziwą naukę katolicką o Matce Najświętszej.

X. W. L.

Wizytacja pasterska. — D. 26 kwietnia J.E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita rozpoczął serję wizytacyj pasterskich. W południu tego dnia przybył do Grodna, uroczyście powitany przez duchowieństwo miejscowe, przedstawicieli władz, dziatwę szkolną i tłumy publiczności. Miasto było przyozdobione we flagi narodowe i zieleń. Pierwszego dnia pobytu w Grodnie Ksiądz Metropolita udzielał Bierzmowania we Farze, drugiego w kościele Bernardyńskim. Przystąpiło do Bierzmowania ogółem około 1.600 osób. W kościele Bernardyńskim został pokonsekrowany ołtarz stały (altare fixum) i 20 portatyli, zwiedzone kościoły SS. Nazaretanek i garnizonowy, oraz kaplice w Grandziczach, Rusocie, Poniemuniu i Augustówku, tudzież wszystkie szkoły średnie, zawodowe i jedna powszechna. — D. 27 kwietnia Magistrat m. Grodna podejmował Dostojnego Gościa obiadem na Starym Zamku. D. 28 kwietnia o g. 1 po południu Arcypasterz autem odjechał do Kuźnicy. Do 9 maja zostały zwizytowane Kuźnica, Zalesie grodz., Sidra, Siderka, Nowy Dwór, Różanystok, Dąbrowa, Suchawola, Majewo, Janów, Czarna-Wieś, Stara Rozedranka, Sokółka i Sokolany. Tłumy wiernych biorą udział w wizytacjach. J. E. Ksiądz Metropolita niezmordowanie głosi nauki, słucha spowiedzi, udziela sakramentu Bierzmowania. D. 1 maja konsekrował ołtarz stały (altare fixum) w Nowym Dworze.

Posiedzenie Kapituły Metropolitalnej. — D. 2 maja r. b o g. 5 wiecz. odbyło się posiedzenie Kapituły, na którym było omawianą sprawa remontu Bazyliki Metropolitalnej, bardzo uszkodzonej w czasie działań wojennych i zrabowanej przez okupantów.

Konferencja dekanalna w Grodnie.— D. 5 maja r. b. odbyła się w Grodnie zwyczajna konferencja dekanalna z nast. porządkiem dziennym: 1. Przyjęcie protokółu poprzedniej konferencji (z d. 20 stycznia r. b.) . 2. Zarządzenia Władz: a) Stolicy Apostolskiej, b) Ordynarjatu Arcybiskupiego. 3. Pobożne Stowarzyszenie dla Misyj Wewnętrznych — refer. X. L. Żebrowski. 4. Związek Kapłanów „Unitas" — refer. X. A. Kuryłłowicz. 5. Sprawa składki na Dom Ligi Katolickiej w Wilnie — refer. X. L. Żebrowski. 6. Wolne wnioski. 7. Adoracja Najśw. Sakramentu.

Ofiary na koronę dla M. B. Ostrobramskiej. — Ponieważ zaofiarowano już dostateczną ilość złota na korony dla Matki B. Ostrobramskiej, Kurja Metropolitalna zawiadamia, iż dalsze przyjmowanie ofiar bezpośrednio na korony zostało wstrzymane. Przyjmuje się natomiast w dalszym cią-

gu wszelkie ofiary w drogich kamieniach, złocie, srebrze i gotówce na przyozdobienie koron drogiemi kamieniami.—Dary w kruszcach na korony M. B. Ostrobramskiej wpływały przeważnie od Wilnian, znanych ze swej ofiarności na cele zbożne. Ofiarodawcy ze wszystkich warstw społeczeństwa wileńskiego znosili nietylko dary w kruszcach (monety, biżuterję), lecz i waluty w papierach (obce i polskie). Ogólna ilość datków (nie przedmiotów) wynosiła na dzień 1 maja r. b. 564, w czem w ciągu ostatniego tygodnia wpłynęło, 383 datków.

Jaźno. — Mieszkańcy Jaźna i gminy w pow. dziśnieńskim dotąd nie mieli własnego Domu Bożego, zmuszeni chodzić do najbliższego kościoła w Dziśnie, odległego o kilkanaście kilometrów. Około Wielkiej Nocy r. b. zawiązał się Komitet Budowy Kaplicy w Jaźnie, do którego weszli przedstawiciele duchowieństwa, władz i społeczeństwa. W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia Ordynarjat Arcybiskupi Wileński zatwierdził Komitet Budowy Kaplicy w składzie 7 osób, pod przewodnictwem ks. Ludwika Bałobana, proboszcza dziśnieńskiego. Prace budowlane niebawem się rozpoczną.

Kościół i parafja Serca Jezusowego w Wilnie powitały 8 maja nowego swego proboszcza w osobie ks. posła Stanisława Nawrockiego.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Rada Główna Dzieła Rozkrzewiania Wiary była przyjęta 7 kwietnia przez Ojca Św. na audjencji. Ojciec Św. udzielił członkom Rady błogosławieństwa, jak i wszystkim pracownikom Dzieła Rozkrzewiania Wiary przedewszystkiem zaś wszystkim Biskupom, jako Dyrektorom krajowym. — W czasie feryj Wielkanocnych do Rzymu przybyły liczne zastępy młodzieży francuskiej i wzięły udział w obchodzie trzydniowym na cześć św. Alojzego Gonzagi. 20 kwietnia 2000 młodzieży zostały przyjęte przez Ojca św., któremu w darze młodzież francuska złożyła cenny kielich. Przemawiając do młodzieży, Ojciec św. zachęcał do naśladowania św. Alojzego i zapewnił o swej modlitwie za Francję. — Z wielką uroczystością obchodzono w Rzymie stulenią rocznicę Aleksandra Volty, znakomitego uczonego syna Kościoła. — W drugiej połowie maja ma się odbyć Konsystorz Papieski. Na tym Konsystorzu Ojciec św. dokona nowych nominacyj kardynalskich.

Francja. — Z końcem kwietnia odbył się w Rouen doroczny kongres potężnej organizacji katolickiej francuskiej młodzieży, t. zw. „A. C. J. F.“. Prócz uroczystych nabożeństw, podczas których uczestnicy przystępowali zbiorowo do Komunji św., głównym przedmiotem obrad w tym roku była sprawa młodzieży robotniczej, a mianowicie wyzwolenia jej z pod wpływów socjalizmu. P. Mandange złożył raport o ankiecie w tej sprawie, ogłoszonej przez A. C. J. F. P. Karol Blondel przedstawił program chrześcijańsko-społeczny, podkreślając korzyści, które jego organizacje zapewniają robotnikowi. Następni mówcy, w tem dwaj robotnicy—pp. Henon i Lagrange, wyjaśnili zasady chrześcijańskiego syndykalizmu i położenie obecne warstwy robotniczej. Obrady zakończono jednomyślnym uchwaleniem rezolucji, w której podkreślono m. in. potrzebę wejścia młodzieży katolickiej w chrześcijański ruch zawodowy. W kongresie brali udział wszyscy przywódcy Chrześcijańskiej Demokracji francuskiej i kierownicy Konfederacji Francuskiej Chrześcijańskich Robotników (C. F. T. C.), jak Zirnheld, Tessier i in. Ukoronowaniem Zjazdu było publiczne zgromadzenie 23 kwietnia w sobotę, na którym główny referent p. Lerolle odmalował potrzeby klasy robotniczej i przedstawił niezniszczalne wartości encykliki *Rerum Novarum*, „której główne zasady, mówił, przyjął traktat wersalski w rozdziale poświęconym pracy“. Jest to pocieszający objaw zrozumienia dla sprawy społecznej ze strony młodzieży francuskiej. Akcja katolicka nie może się ograniczyć do samych ściśle kościelnych prac. Bez odpowiedniej akcji społecznej, będzie narażoną na to, że masy ludowe będą

szukały obrony w rewolucyjnych obozach, w socjaliźmie. — W kwietniu również obchodziła 25-letnią rocznicę swego powstania „Francuska Liga Patrjotyczna“ wielkim Kongresem w Paryżu. Na Kongresie zrobiono przegląd dzieł, dokonanych przez Ligę na polu religijnym, obywatelskim i społecznym, według zaleceń Stolicy Apost. Liga pracuje, pomiędzy innemi, nad zachowaniem chrześcijańskiego charakteru rodziny i opiekuje się młodzieżą, posiada 4.000 komitetów lokalnych i 920.000 członków.

Portugalja. — D. 12 marca r. b. w olbrzymiej sali „Portugal“ w Lizbonie odbyło się, z udziałem gen. Carmona, prezydenta rzeczypospolitej, i nuncjusza mgra Nicotra, członków rządu i korpusu dyplomatycznego, uroczyste Zgromadzenie na cześć Ojca św. Szereg przemówień rozpoczął nuncjusz, podnosząc wielkie znaczenie dla kraju i narodu harmonijnej współpracy pomiędzy władzą religijną i świecką. Po nim zabrał głos p. Antoni Forjaz, prof. Uniwersytetu w Lizbonie i członek Akademji Umiejętności, w dłuższym przemówieniu wykazując, jak w ciągu wieków papiestwo było zawsze apostołem pokoju. Minister Spraw Zagranicznych złożył cześć „najwyższemu Suwerenowi“ na świecie, Papieżowi, oraz podniósł osobiste zalety obecnego Ojca Św. Szef rządu w swoim przemówieniu złożył hołd „Mężowi pokoju, tej wybitnej postaci, której powinien słuchać cały obecny świat, przechodzący straszne konwulsje walk i utarczek“, i prosił nuncjusza o złożenie Ojcu św. wyrazów czci od całego narodu i rządu Portugalji.

Czechosłowacja. — Zbliżające się wybory Prezydenta w Czechosłowacji wysuwają na nowo postać prof. Massaryka, jako najwybitniejszego kandydata. Jego stosunek do religji, specjalnie do katolicyzmu, jest dość ciekawy. Swoje przekonania religijne — według berlińskiej *Germanji*, ujmuje w następujące oświadczenie: „Nigdy nie był ateistą. Wierzy w jednego osobowego Boga, który kieruje losami ludzi. Nie jest członkiem żadnego Kościoła, nawet protestanckiego, do którego swojego czasu przeszedł z katolicyzmu. Massaryk wierzy w możliwość współpracy człowieka z Boską Opatrznością. Stąd płynie jego religja humanitaryzmu. Ceni wyżej działanie na rzecz bliźniego, niż dogmat. W swoich pamiętnikach z czasu wojny mówi Massaryk wyraźo swoich antykatolickich przekonaniach. Katoliczyzm uważa za „jedynego konsekwentnego przeciwnika“. Powyższy zarys poglądów Massaryka na religję i katolicyzm daje nam obraz człowieka, który, właściwie, sposobem zainteresowania religijnego tkwi w historycznym już dziś pozytywiźmie i w dawnych systemach filozoficznych, dla których porządek nadprzyrodzony był fantazją, że może przyjąć zaledwie jedną prawdę: o istnieniu Boga i Opatrzności, wyżej się zaś wznosić już nie chce. Lecz nie w samym tylko myśleniu prezyd. Massaryka dostrzega się braki. Są one i gdzieindziej. Niedawno doniósł *Słovak* o pewnej bluźnierczej imprezie, w której p. Massaryk wziął udział. Mianowicie ku jego czci urządzono kabaretowy wieczór w Pradze, na którym śpiewano wesołe kuplety, ośmieszające poszczególne osobistości z rządu. M. in. w usta ks. min. Szramka włożono bluźniercze spiewy na temat Pisma św., nauki o niebie, piekle i t. p. Podobno p. Massaryk „ubawił“ się znakomicie na tym wieczorze. Dodać należy, że p. prezydent Massaryk otrzymał niedawno doktorat protestanckiej teologji „honoris causa“. Świadczyłoby to o wielkiej płytkości tego człowieka, czego zresztą dowodzi „doktorat honoris causa“.

Austrja. — *Reichspost* donosi, że organizacja katolików austrjackich, „Volksbund“, realizuje swój plan budowy wielkiego katolickiego domu związkowego w Wiedniu. Nabyto mianowicie trzy domy z przyległemi ogrodami, zajmujące przestrzeń budowlaną 5 klm. kw. Domy będą zburzone, na ich zaś miejscu powstanie jedna olbrzymia budowla, w której się pomieszczą lokale dla poszczególnych związków, biura, sale wykładowe i na kursa, redakcje pism, wielka hala na zgromadzenia i t. d. Budowa domu związkowego, jak się spodziewają, pchnie naprzód katolicki ruch organizacyjny Wiednia i Austrji.

Stany Zjednoczone. — Jednym z najpoważniejszych kandydatów na prezydenta jest obecnie Alfred Smith, długoletni gubernator Nowego Jarku, który jest katolikiem.

Meksyk. — Po sekciarsku prowadzony nierząd Callesa nie dopuszcza obecnie zagranicznych dziennikarzy, a nad przybywającymi do Meksyku rozciąga najściślejszą kontrolę. Dlatego trudno mieć pewne wiadomości. Jest pewne, że prześladowanie katolicyzmu trwa w dalszym ciągu. Świadczy o tem świeże uwięzienie biskupów. Dużo światła na niedawne stosunki w Meksyku rzuca artykuł pisma codziennego *Excelsior*, wychodzącego w stolicy Meksyku, a zbliżonego nawet do rządu. „Jeśli chodzi o stosunek nasz do Stanów Zjedn., pisze *Excelsior*, godzimy się na stanowisko rządu i popieramy je z całym przekonaniem. Lecz, gdy chodzi o politykę wewnetrzną, nasz pogląd jest różny od poglądów rządu. W Meksyku zawsze nadużywano kary śmierci. Zamiast zachować jej charakte kary, posługiwano się nią, jako pospolitym morderstwem, często skrytobójstwem nawet. To, co nas dyskredytowało zawsze wobec zagranicy, wzrasta obecnie w sposób wręcz przerażający. Wydaje się, że wszystkie prawa indywidualne zostały zawieszone, że prawo i sprawiedliwość stały się kaprysem. W oficjalnych komunikatach o świeżych represjach już niema nawet mowy o doraźnych sądach; egzekucje są natychmiastowe i dokonywane na osobach cywilnych. Poszanowanie życia zupełnie znikło z naszego kraju. Strzelanina jest na porządku dziennym w całej republice. Moglibyśmy tu zacytować szereg wypadków. Ograniczymy się do jednego tylko z ostatnich dni, do wypadku w Leon. Przez srogość swoją i barbarzyństwo spowodowały one w kraju największe niezadowolenie“. *Excelsior* przytacza tutaj opis stracenia 5 chłopców w Léon, pochodzący od osoby — jak pisze — „otoczonej szacunkiem, która patrzyła własnemi oczyma na nie“. Są to szczegóły, mrożące krew w żyłach. Nazwiska straconych słopców są: Józef Gallardo, Salvador Vargas, Mikołaj Navarro, Ezechjel Gemez y Rioz. Najstarszy z nich nie miał lat 20. Spotkano ich w Leon w dniu, w którym tam wybuchła rewolta przeciw rządowi. Spotkano ich bezbronnych; mimo to zaprowadzono do centrum miasta i stracono bez sądu, nawet bez ustalenie nazwisk. Przed straceniem jeden z chłopców zaczął płakać. Starszy od niego, Gallardo, który zachował podziwu godną zimną krew, zaczął go uspokajać i „głośno wezwał towarzyszów do zwrócenia swych myśli ku Bogu w ostatniej godzinie życia. Wówczas żandarmi rzucili się na niego i przed rozstrzelaniem wycięli mu język. Po straceniu wystawili żandarmi zwłoki chłopców na widok publiczny w ratuszu“. Podawszy ten opis do wiadomości rządu p. Callesa, zapytuje dziennik: „Czy te zbrodnie zostaną bezkarne? Czy się przyjęło rozstrzeliwanie za system?. Czyż te zabójstwa i te krzywdy nie doprowadzają do barbarzyństwa, nie są monstrualnością, godną tryglodytów, — czyż nie wyrządzają rządowi meksykańskiemu więcej szkody zagranicą, niż bandy buntowników?“ Ludność katolicka w Léon wysłała do Ojca Świętego adres z opisem męczeństwa pięciu młodzieńców. Pod koniec proszą Papieża, by nie ustawał błagać miłosierdzia Bożego za tę część Swojej owczarni, która się znajduje w stanie największej biedy moralnej, bez Eucharystji w kościołach, bez pokarmu duchowego. O każdej godzinie przybywają tysiące wiernych, pragnących posiłku duchowego, lecz muszą się zadowolić modlitwą gorącą i łzami, dniem i nocą czujnie strzegąc swoich kościołów przed grożącą im profanacją“. Adres był zaopatrzony w podpisy zajmujące 25 wielkich stron. Oto — jak wygląda „socjalistyczne państwo“ w Ameryce! Oto, co znaczy w praktyce hasło socjalistyczne: „religja jest rzeczą prywatną“. — Z perfidją, możliwą tylko u socjalistów, rząd meksykański i zakonspirawana prasa, która nawet i na inne kraje oddziaływa, szerzy najpotworniejsze pogłoski o rzekomej rewolcie katolików przeciw rządowi, zwłaszcza oskarża się o to duchowieństwo katolickie. Biskupi meksykańscy, bawiący w Rzymie oświadczyli dziennikarzom, że oskarżenie, rzucane

przez prezydenta Callesa na duchowieństwo meksykańskie, są zupełnie fałszywe. Absolutnym fałszem jest, jakoby biskupi stali na czele ruchów zbrojnych. Zresztą nie można zaliczyć do bandytów katolików, którzy po zniesieniu straszliwych prześladowań i okrucieństw, byli zmuszeni uciec się do obrony własnych praw.

Chiny. — Wybitny dyplomata chiński, Tzeng-Tzeng, b. minister spraw zagranicznych, usuwając się od spraw politycznych, jako gorliwy katolik, w dowód czci ku Ojcu św. złożył Mu w darze wszystkie swoje ordery i dekoracje honorowe, otrzymane w czasie długiej karjery dyplomatycznej i politycznej.

Japonja. — Rząd japoński przygotowuje projekt prawa, uznający Kościół katolicki, jako jednostkę prawną, zrównaną pod względem prawnym z Buddyzmem i Szintoizmem.

Anglja.—Kardynał-arcybiskud Westminsteru, J. Em. Ks. Bourne, ogłosił na początku Wielkiego Postu list pasterski, który rzuca bardzo ciekawe światło na stosunki religijne w Anglji. Konstatuje w nim, że się prawie zwyczajem stało wielu anglikanom uczęszczanie na nabożeństwa do katolickich kościołów; niektórzy z nich albo wogóle nie chodzą do żadnego kościoła, albo tylko do katolickiej świątyni. „Są i tacy, pisze kard. Bourne, którzy przystępują do Sakramentów świętych w kościołach katolickich; spowiadają się w nich i komunikują“. Wobec tego pisze kard. Bourne: „Jeśli niekatolicy z odpowiednią czcią biorą udział w służbie Bożej w naszych kościołach, jest to rzecz ich własnego sumienia. Dalecy od wykluczania witamy ich tutaj z radością. Działaliby jednak dalej nieszlachetnie, gdyby usiłowali przyjmować Sakramenta katolickiego Kościoła. Tego prawa nie możemy im przyznać, jak długo nie przyjmują wiary katolickiej i nie poddają się władzy Kościoła“. Kard. Bourne dotyka tutaj bardzo ciekawego objawu w życiu anglikanizmu. Świadczy on, że część anglikanów, pozornie należy do swego kościoła, zaspokojenia potrzeb religijnych szuka w katolickiej religji. Objaw to istotnie zastanawiający.

Rosja. — Przedmiotem zainteresowań w świecie katolickim są obecnie podróże O. d'Herbigny'ego do Rosji bolszewickiej. Powstało na tym tle tyle wersyj, że czasem niewiadomo, co jest prawdą, a co — zmyśleniem. I tak prawosławna *„Renaissance“* (w Paryżu) rozgłosiła, że biskup d'Herbigny wyświęcił w czasie swego pobytu w Rosji do 40 kapłanów i 4 biskupów. W jakiś czas potem francuskie pisma katolickie zaprzeczyły tym wiadomościom, podkreślając, że biskup d'Herbigny żadnych święceń ani kapłańskich, ani biskupich nie dokonali. Teraz jest pewnym, ze Biskup d'Herbigny nie święcił żadnych kapłanów, a natomiast udzielił sakry biskupiej czterem księżom. Biskupi ci nie otrzymali jednak zwyczajnej juryzdykcji na określone terytorja, będą zaś tylko w charakterze Apostolskich Wikarjuszów spełniali biskupom zestrzeżone funkcje religijne.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — W myśl uchwał zeszłorocznego Ogólno - polskiego Zjazdu Katolickiego w Warszawie oraz zgodnie z decyzją zjazdu Episkopatu polskiego, powstała 2-go maja i rozpoczęła pracę Polska Katolicka Agencja Prasowa (KAP.) z siedzibą w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 71). Dyrektorem tej agencji jest ks. Józef Gawlikowski, były sekretarz Ligi Katolickiej na Górnym Śląsku. — Przybyły do Polski prymas Anglji, JEm. Kard. Bourne, arcybiskup Westminsteru, odwiedził Poznań, był też gościem JEm. Kard. Kakowskiego w Warszawie. Kard. Bourne podróż swą odbywa w towarzystwie kanonika Kapituły westminsterskiej X. Coote'a.— W dd. 23 - 24 kwietnia odbył się w Warszawie VII Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego, na który przybyli instruktorzy i delegaci z najodleglejszych stron Rzeczypospolitej. Zjazd ten był przełomowego znaczenia dla całego Harcerstwa polskiego, ze względu na jasne uświadomienie sobie, że ruch harcerski jest ruchem katolickim i nawskroś narodowym i że próby wszelkich

zakusów wprowadzenia zamętu w szeregi braci harcerskiej nie osiągną celu. Zjazd wykazał także wielki rozwój Harcerstwa tak wśród młodzieży męskiej, jak i żeńskiej.— 3 maja r. b. zostali odznaczeni orderem „Polonia restituta“ nast. księża — krzyżem oficerskim: x. J. Marjański z Argentyny, x. T. Gabrjel, prob. i dziekan na Pomorzu, x. Wł. Ostrowski w Charbinie, x. Lipiński, zast. dyr. Banku Polskiego, x. Stanisław Siara z Krosna, x. Al. Siemieński, prob. z woj. krakowskiego i x. Al. Scholl prob. z Pomorza.

Diecezja częstochowska. — JE. Ks. Biskup Kubina po 6-dniowym pobycie w Zagłębiu, w dn. 28 kwietnia odjechał do Częstochowy. Pobyt jego przekonał, że pesymistyczny pogląd na religijność mieszkańców Zagłębia jest nieuzasadniony. Trzeba też podkreślić, że wielki takt i umiar ks. Biskupa przyczyniły się wielce do wzbudzenia powszechnej ku niemu sympatji.

Diecezja lubelska. — W Lille podczas jubileuszu tamtejszego Uniwersytetu Katolickiego założono konfederację Uniwersytetów Katolickich, do której przystąpił Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Archidiecezja krakowska. — Dnia 26 kwietnia r. b. odbył się w Krakowie Zjazd Delegowanych Związku katol. Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej archidiecezji krakowskiej. W Zjeździe wzięło udział 115 delegatek-druhin z 65 Stowarzyszeń, 20 pań dyrektorek, 17 księży patronów i wielu gości. Sprawozdanie z rocznej działalności Związku krakowskiego, złożone przez sekr. jen., ks. M. Zdebskiego, wykazuje, że do Związku należało w ub. roku 85 Stowarzyszeń, z tego 62 Stowarzyszenia nadesłały sprawozdania ze swej działalności. Współpracowało w Związku 3.317 druhen, zebrań było 891, odczytów 911, wieczornic 268, kursów 17, bibljotek własnych 35 o ogólnej liczbie 3.944 tomów. Na zjeździe wygłoszono dwa referaty: a) Podstawy akcji kulturalno-oświatowej w Stowarzyszeniach młodzieży żeńskiej i b) Kursa praktyczne w Stowarzyszeniach młodzieży żeńskiej. Z wielu rezolucyj dwie zasługują na wyróżnienie: jedna wzywa Związek do pogłębienia strony organizacyjnej Stowarzyszeń, a druga nawołuje do urządzania kursów praktycznych po Stowarzyszeniach. — D. 7 maja odbyło się w Krakowie zebranie pod hasłem walki o spoczynek niedzielny. Zebranie urządzał Sekretarjat rękodzielniczo - mieszczański. Sprawę referował poseł Karol Holeksa. — „Odrodzenie“, Stow. Młodz. Akad. w Krakowie, urządza od 9 do 14 b. m. t zw. Tydzień religijno - filozoficzny, na którym xx. profesorowie Un. Jag. w Krakowie wygłoszą szereg referatów z dziedziny religijno - filozoficznej. Program Tygodnia jest następujący: 9-go b. m. x. prof. Michalski: „Filozoficzne podstawy akcji katolickiej“ 10 b. m. x. dr. Kruszyński: „Św. Franciszek z Assyżu jako poprzednik renesansu„; 11 b. m x. prof. Archutowski: „Oczekiwanie Messjasza wśród żydów„; 12 b. m. x. prof. Kaczmarczyk: „Bóstwo Chrystusowe w świetle nowoczesnej krytyki naukowej“; 13 b. m. x. prof. Wicher: „Miłosierdzie katolickie, a humanitaryzm świecki“; 14 b. m. x. doc. Krzemieniecki: „Zagadnienie małżeństwa w dobie obecnej“. Odczyty te odbywać się będą o godz. 8 wieczorem w lokalu „Odrodzenia“ (Kanonicza 15. I. p. front). Wstęp dla członków i gości wolny. — Liga Katolicka Św. Anny w Krakowie urządziła ostatnio odczyt prof. M. Rostworowskiego o mało znanej w Polsce, lecz zasługującej na poparcie ze strony katolików polskich „Katolickiej Unji Badań Międzynarodowych we Fryburgu“. Unja ta powstała, jak to przedstawił prelegent, po powstaniu Ligi Narodów. Zadaniem jej jest między innemi przeciwdziałanie niektórym ubocznym tendencjom, zmierzającym do wyzyskania tej tak szlachetnej instytucji, jaką jest Liga Narodów. Są bowiem w kołach pacyfistycznych ludzie, którzy chcąc Ligę Narodów wyzyskać w akcji przeciwko rodzinie, przeciwko suwerenności państwa, przeciw Kościołowi. Ich celem jest „religja ludzkości“ i internacjonalizm. Chcą oni opanować Ligę przez odpowiednie urabianie opinji świata przez prasę i stowarzyszenia przyjaciół Ligi, które często świadomie lub nieświadomie w tej szkodliwej akcji biorą udział. Stąd wynika konieczność katolickiej akcji obronnej. Katolicy powinni rozwinąć

odpowiednią akcję w prasie, wstępować do stowarzyszeń przyjaciół Ligi i brać udział w różnych komisjach Ligi Narodów. Pracę tę zamierza ułatwiać i koordynować Unja Badań Międzynarodowych, która jednak wcale nie zamierza wchodzić w zakres działania Episkopatu, rządów lub stronictw.

Archidiecezja poznańska. — Z Poznania wyrusza 8 sierpnia r. b. pielgrzymka do Lourdes pod przewodnictwem x. Czeszewskiego. Zgłoszenia przyjmowane będą do 15 b. m. pod adresem: Fr. Słomówna, Poznań, Szkolna 10. Koszta prawdopodobnie wyniosą III klasą 700 zł., II klasą 900 zł. Pielgrzymka zwiedzi Paryż, Versailles, Lisieux, Lourdes (4 dni), Avignon, Valence, Grenoble, Vizille, jeziora w Laffrej, La Salette i Lyon. Powrót przez Szwajcarję. Informacji udziela x. Czeszewski, Poznań, ul. Ostrów Tumski 9, Kurja Arcybiskupia, tel. 15-03.—Pod osobistem przewodnictwem JE. Księdza Prymasa Polski wyruszy dnia 1-go marca roku przyszłego pierwsza polska pielgrzymka narodowa do Ziemi św. Szczegółowy program ukaże się wkrótce. Przewiduje on dziesięciodniowy pobyt w Palestynie, celem dokładnego zwiedzenia miejsc świętych. W drodze do Ziemi św. zwiedzi pielgrzymka Budapeszt, Belgrad, Sofję, Konstantynopol, Ateny, Beirut i Damaszek; w drodze powrotnej — Egipt, Maltę, Katanję. Neapol, Rzym (w święta Wielkanocne), Florencję, Wenecję i Wiedeń. Kancelarja Prymasa przyjmować będzie zgłoszenia po podaniu szczegółowego programu i warunków.

Diecezja chełmińska. — D. 1-go maja odbył się w Pelplinie uroczysty ingres biskupa chełmińskiego JE. X. Okoniewskiego. Miasto przybrane było flagami o barwach narodowych i papieskich. W uroczystości wzięli udział x. prymas Hlond, x. kardynał Kakowski, księża biskupi Nowowiejski, Lisiecki i O'Rourke, wojewoda Młodzianowski, generalny komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku Strassburger, oraz cechy, stowarzyszenia, korporacje, młodzież szkolna inni.

Bibljografja.

Album Ostrobramskie. 20 plansz fotograficznych podług zdjęć prof. G. Bułhaka. Wyd. Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie.

Zbliżające się uroczystości koronacyjne Obrazu M. Boskiej Ostrobramskiej dały okazję do puszczenia w świat kilku wydawnictw o Ostrej Bramie i jej najdroższym klejnocie — Obrazie Matki Najśw. Jedno z najlepszych jest omawiane przez nas *Album Ostrobramskie*, na które się złożyły: Słowo wstępne profesora M. Limanowskiego i 20 plansz podług zdjęć artystycznych prof. J. Bułhaka. Pamiędzy zdjęciami jest wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej bez szaty srebrnej, pochodzący z dawnych czasów, kilka reprodukcyj ze starych artystycznych sztychów, zdjęcia fotograficzne kilku charakterystycznych wotów i t. p. Okładkę zdobi rysunek prof. S. Matusiaka, na karcie tytułowej widnieje motto z *pana Tadeusza*. Cena egz. rozm. $17^1/_2 \times 25$ ctm. zł. 3 gr. 50, egz. luks. 21×27 ctm. zł. 5.50.

Odpowiedzi Redakcji.

WKs. A. P-ski. — Wszystko, co się odnosi do życia archidiecezji naszej, wszelkie prace mając na względzie kościoły, probostwa, jak i parafje, bardzo są pożądane. Będziemy je chętnie umieszczali w *Wiadomościach Archid. Wil.* Dotąd nawet te wiadomości czerpiemy najczęściej ze źródeł postronnych. A przecież one to mogą dać należyty obraz naszego życia kościelnego.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. FRANCISZEK KAFARSKI.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.